

Nie będzie jak było

J = 90

Bie szcza dów szu kam w Bie - szczadach błą-dzę po wios - kach
w trawach u - kry-tych wzy - wa-ją po-chyłym dru-kiem skąd do-przeszłość - ci wziąć
wy - trych gdzie spot-kać lu - dzi w cho - da - kach pi-wa się na - pić
za chwi-lę praw-dy pa - pie-ros wol-no się spa-la wspo - mi-nam daw-ne Biesz - cza-dy
Jesz-cze przezchwi-lę zos - ta - ną kil-ku jeszcze ży - je potem z je-sie-nią
mar-ną przyjdzie w Siekier-ce si - wieć jesz-cze przezchwi-lę zos - ta - ną
kil-ku jeszcze ży - je potem z je-sie-nią mar-ną przyjdzie w Siekier-ce
si - wieć

Bieszczadów szukam w Bieszczadach
błędę po wioskach w trawach ukrytych
wzywają pochyłym drukiem
skąd do przeszłości wziąć wytrych

gdzie spotkać ludzi w chodakach
piwa się napić za chwilę prawdy
papieros wolno się spala
wspominam dawne Bieszczady

ref. jeszcze przez chwilę zostaną
kilku jeszcze żyje
potem z jesienią marną
przyjdzie w Siekierce siwieć

Jaś z telefonem do Pana Boga
już nie przyniesie kapliczkom kwiatów
Władek Nadopta nie przeklnie
ze Wojtek go wyzwał od Majstrów

Jędrak nie kimnie na stole
Zdzychowi świńskich koryt brakuje
gdzie pień popieścić by w drzazgi
tylko Lutek jeszcze umie

Łysy w gruz zmienia złudzenia
w Bieszczadach nie ma świętych aniołów
Prezes zakochał się w koniach
gubi siebie po trochu

jeszcze Henry w przyczepie
siedzi twardo choć mróz na dworze
i Adaś w Cisnej będę klepie
byleby jutro nie gorzej

ref.

za długo wdzięczy się jesień
piwo się kończy nie będzie więcej
też odejdę drzwi zaskrzypią
zapalcie w Zaduszki świecę

za noc i myśli których nie chcę

gdy w Bieszczadach szukam Bieszczadów

ref.